

# GAZETA LWOWSKA

## PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — Zagranicą 7-00 zł.  
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-  
POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.  
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

## Dwie sprawy wychowawcze.

Jest rzeczą godną pochwały i uznania, że w Polsce mówi się teraz tyle o szkole i wychowaniu.

Wynikałoby z tego, że nasze społeczeństwo interesuje się bardzo żywymi losami przyszłych pokoleń narodu i że zdaje sobie sprawę z ważności problemów szkolno-pedagogicznych.

Czasem przychodzi na myśl, że są to tylko złudy, tylko pozory, że zagadnieniami wychowawczymi zajmują się naprawdę jedynie nasze Władze Oświatowe i nauczycielstwo, czasem jakieś wyjątki z kół rodzicielskich, a pozatem... nikt.

Bo kiedy jedno z pism pedagogicznych rozpiśało niedawno ankietę na temat »ideałów wychowania w Polsce«, to na 250 kwestjonariuszy, rozsyłanych do najwybitniejszych obywateli polskich, nadeszło tylko 9 odpowiedzi. Ale wierzymy, że to się tylko »złożyło«, i że społeczeństwo polskie ma sprawę wychowania i szkoły leży istotnie na sercu.

Z pośród spraw wychowawczych, dyskutowanych w ostatnich czasach najżywiej, wybijają się na czoło dwie: jedna zasadnicza, o wysokiej mierze, to kwestja »ideału wychowawczego« w Polsce, druga bardzo aktualna, jak zawsze, to sprawa grożącej rzekomo zmiany w programach szkolnych.

Ze pierwszym zagadnieniem społeczeństwo interesuje się mało — przekonał się z wspomnianej dopiero ankiety; druga sprawa, rzucana jest natomiast ustawicznie na fale jakiegoś postrachu, jakiegoś »bicia w dzwony na trwogę«, że to niby »nowe programy« zagrażają znow »spokojowi« szkoły polskiej, że uspokojoną nieco po reformach Grabskiego tafle szkolnego jeziora, chcą wprawić napowrót w burzliwe drganie.

W obu wspomnianych kwestiach zabrał niedawno głos p. Minister W. R. i O. P. Czerwiński i wypowiedział szereg poglądów, z którymi rozkołysana opinja publiczna powinna się liczyć.

W sprawie ideału wychowawczego ścierają się w Polsce jakby dwie opinie. Jedna chciałaby widzieć w nowym Polaku przede wszystkim pracownika, pracownika który pokonał pewne wrodzone naturze polskiej lenistwo, brak szacunku dla pracy i zrozumienia jej wartości, oddałby się tej pracy dla Ojczyzny, dla społeczeństwa, dla siebie, z pełnym poczuciem pełnienia świętego obowiązku. Praca polska — wedle przyjątego już dziś hasła »wyścigu pracy« — miałaby być systematyczna i wytrwała, dzielna i godziwa w każdym, choćby najmniejszym kółku naszej działalności.

Drugi typ Polaka, przeciwstawiony pierwszemu, — to Polak - bojownik, Polak entuzjasta, niby romantyk wieczny, gotów każdej chwili do ofiarnego czynu i poświęcenia.

Zwolennicy kategorii »pracownika-pozytywisty« zwalczają ten drugi ideał, chcą zerwać z nieuleczalnym rzekomo polskim romantyzmem; zwolennicy kategorii drugiej wzruszają z lekceważeniem ramionami nad »mrówką« polską, nad tym szarym pracow-

## Dziś odczyt Premjera Świtalskiego.

Dziś we wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 18, Prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świtalski wygłosi w sali Filharmonji w Warszawie odczyt pod tytułem »O rewizji Konstytucji«. Mikrofony Polskiego Radia przeniosą odczyt na falach wszystkim polskim stacjom nadawczym tak, że cała Polska będzie miała możność usłyszenia Szeffa Rządu.

Warszawa, 19 listopada. (AW.) Dzisiejsza publiczna prelekcja Premjera Świtalskiego, który po raz pierwszy wystąpi z enuncjacją Rządu na temat zmian Konstytucji, budzi ogromne zainteresowanie. Prelekcja rozpocznie się

o godz. 18 i potrwać ma do godz. 19.30, zawiera bowiem 60 kartek pisma maszynowego. Odczyt transmitowany będzie przez Polskie Radio na wszystkie stacje nadawcze. Sekretarjat BBWR. rozesłał przeszło 1500 zaproszeń do przedstawicieli świata politycznego, społecznego, prasy stołecznej i prowincjonalnej. Jak wiadomo, odczyt ten jest zapoczątkowaniem szeregu publicznych prelekcji poszczególnych Ministrów w ważniejszych ośrodkach kraju. W odczytach tych Ministrowie uzasadnią publicznie główne problemy rewizji Konstytucji, jako konieczności państwowej.

## Z ostatniej chwili.

## Konferencja w sprawach budowlanych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 listopada. W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbędzie się konferencja w sprawach budowlanych, której celem ma być ożywienie ruchu budowlanego, przy pomocy funduszy Zakładów Ubez-

pieczeń społecznych, których rezerwy dochodzą do wielomiljonowych kwot. W jutrzejszej konferencji w Ministerstwie Pracy wezmą udział przedstawiciele wszystkich zakładów ubezpieczeń.

## Głosy prasy francuskiej

### o umowie likwidacyjnej polsko-niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 listopada. Z Paryża donoszą: Prasa francuska przyjęła z zadowoleniem wiadomość o podpisaniu umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej. Jakkolwiek rokowania z Niemcami są ciężkie i wymagają cier-

pliwości i spokoju, to jednak wysiłek uczyniony przez Polskę, świadczy o jej dobrej woli. Fakt podpisania umowy wywrze niewątpliwie wpływ i przyspieszy podpisanie umowy handlowej.

## Przed ujęciem groźnego mordercy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 listopada. Policja w Düsseldorfie zdobyła ostatnio dowody rzeczowe, które niewątpliwie naprowadzą na ślad krwawego mordercy 19-tu ofiar. Mianowicie w miejscu, gdzie ostatnio zamordowano 5-letnią

dziewczynkę, znaleziono rewolwer oraz okrwawioną chustkę. Władze policyjne posiadają już rysopis osoby, której własnością są znalezione przedmioty.

nikiem, wykującym codzienne szczęście Narodu.

P. Minister Czerwiński staje na stanowisku, godzącem oba punkty widzenia. Niech Polak będzie człowiekiem wolnym w duchu, wyzbytym z psychiki niewolniczej, niech posiada tę wolność, która płynie z wysoko rozwiniętej osobowości. A pozatem, niech złączy w sobie oba ideały, pozornie tylko zwalczające się i przeciwne sobie. Potrzeba nam zarówno »pracownika« jak i »bojownika«, zarówno »żołnierza z obowiązku«, jak i »żołnierza z zapału«, zarówno pozytywisty, jak i romantyka. Nie wyzbędzie my się i nie trzeba się nam wyzbywać naszego entuzjazmu, wysokiego poczucia godności narodowej, strzelistej wiary i gotowości do walki za ideały, ale równocześnie trzeba nam nauczyć się dzielnej pracy powszedniej, stworzyć sobie całą ideologję tej pracy, na której — jak na fundamencie — wznosić się

powinna zwykła pomyślność nowoczesnych społeczeństw.

A teraz druga sprawa: programy. Sprawa wchodząca już nie w ideologję wychowania, ale w realne życie dzisiejszej polskiej szkoły i troskę o nią. P. Minister Czerwiński zajmuje wobec »dzwonienia na trwogę«, wobec epidemicznej obawy przed najbliższymi zmianami programów, stanowisko sceptyczne, a zarazem uspokajające.

Powodów do obaw — nie ma żadnych. Nasze doświadczenie 10-letnie w dziedzinie szkolno - wychowawczej wymaga istotnie pewnych zmian, ale zmiany te nie pójda bynajmniej za daleko i nie mogą ani nauczycielstwu, ani młodzieży przeszkodzić w ich codziennej, spokojnej pracy.

Ministerstwo W. R. i O. P. pragnie tylko pewnych modyfikacji programów w kierunku wskazanym przez samo życie. Chce uzgodnić program 3 najwyższych klas szkoły powszech-

## Powrót P. Prezydenta ze Spawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 listopada. P. Prezydent Rzplitej powrócił w dniu wczorajszym ze Spawy do Warszawy.

W dniu dzisiejszym przyjął P. Prezydent na dłuższej audjencji ks. Kardynała Prymasa Hlonda.

## Min. Matuszewski chory.

Warszawa, 19 listopada. (AW.) Stan zdrowia Min. Matuszewskiego, który przed kilku dniami zmuszony był położyć się do łóżka z powodu przeziębienia, pogorszył się ostatnio wskutek komplikacji nerkowych. Lekarze orzekli, że chory Minister musi odbyć dłuższą kurację.

## Weysenhoff laureatem Poznania.

Poznań, 18 listopada. (PAT.) Komitet nagrody literackiej m. Poznania przyznał na dzisiejszem posiedzeniu nagrodę w kwocie 10.000 złotych Józefowi Weysenhoffowi.

## Dochód z poczty.

Warszawa, 19 listopada. (AW.) Zarząd pocztowy osiągnął z państwowego przedsiębiorstwa »Polska poczta, telegraf i telefon« oraz przedsiębiorstwa »Radjotelegraf« we wrześniu br. nadwyżkę wpływów nad wydatkami w wysokości 4,556.000 zł.

## Próbna podróż sterowca angielskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 listopada. Z Londynu donoszą: Nowy sterowiec angielski »R 101« zakończył wczoraj swój próbną lot, który trwał przeszło 30 godzin. Sterowiec przeleciał nad Anglią, Szkocją i Irlandją. Prędkość wynosiła około 100km na godzinę.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, 11 listopada. Na giełdzie akc. obroty skromne, tend. utrzymana, usp. spokojne. — Na giełdzie zboż. tend. dla zbóż chlebowych lekko zwyżkowa, pozatem utrzymana, usp. spok.

nej i 3 najniższych klas szkoły średniej, aby nasza szkoła powszechna naprawdę przygotowywała zarówno do gimnazjów, jak i do życia samego. Pragnie większej koncentracji w nauce i materiale naukowym, aby uczeń nie uczył się kilka razy tego samego.

Pragnie wreszcie — a to jest bardzo ważne — usunąć nie tylko pewne wady, pośpieszności i niedojrzałości dawnych programów, ale i pewne przesady, pewne »krzyki ostatniej mody zagranicznej«, które wprowadzono u nas zbyt pochopnie.

Zasadniczy z rąb dotychczasowych programów zostanie niezmienniony. Wreszcie jeszcze jedno: Ministerstwo W. R. i O. P. przeprowadzi zapowiedziane zmiany w programach w najściślejszym porozumieniu z ogółem nauczycielstwa i po wystuchaniu opinji publicznej.

## Ostrzejszy kurs w Hiszpanji.

Dyktatura hiszpańska różniła się od siostrzyc swoich, włoskiej i jugosłowiańskiej, większym umiarkowaniem i względnością. Sam generał Primo de Rivera zapowiadał niejednokrotnie, że marzy o złożeniu swego urzędu i o wycofaniu się do życia prywatnego i że pragnie przygotować przejście od dyktatury, którą uważa za środek przemijający, do czasów na nowo normalnych. Przygotowawcze Zgromadzenie narodowe opracowywało nowy projekt konstytucji, dający społeczeństwu i jego przedstawicielom dosyć ograniczone prawa. Proces przeciw byłemu premierowi konserwatywnemu i przywódcy sprzyśiężenia przeciw dyktaturze, p. Sanchez Guerra, zakończył się wyrokiem uwalniającym oskarżonego. Tego samego spodziewano się w stosunku do oficerów artylerji, którzy zbuntowali się w Ciudad - Real. Tymczasem szereg faktów wskazuje, że oto wahadło dyktatorskie obróciło się raz jeszcze w stronę przeciwną, ku zaostrzeniu wewnętrznego kursu.

Primo de Rivera podrażniony został zmagającymi się objawami opozycji przeciw sobie, zaznaczającej się wyraźnie zwłaszcza w sferach intelektualnych. Izba adwokacka w Madrycie wybrała do Zgromadzenia narodowego trzech skrajnie opozycyjnych przedstawicieli. Wielki wróg dyktatury i monarchji, słynny prof. Unamuno, bawiący na emigracji we Francji uzyskał mandat wraz z kilkoma towarzyszami. Akademia prawnicza w Madrycie zademonstrowała w inny sposób przeciw dyktaturze, mianowicie odmawiając udziału w wyborach. Wyrok uwalniający p. Sanchez Guerra, jak się okazuje, dokonał się również wbrew woli premiera, który obawia się manifestacji na rzecz uwolnionego groźnego swego przeciwnika.

Pod tym wpływem nastąpił szereg represyj. Obrady Zgromadzenia narodowego zostały przerwane a powrót

## Przegląd ustawodawstwa. WOJEWÓDZKIE RADY WODNE.

W numerze 75 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej pomieszczono rozporządzenie Ministra Robót Publicznych „o wojewódzkich radach wodnych“, powołanych do działania w sprawach wodnych jako ciała opiniodawcze.

Wojewódzka rada wodna składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, mianowanych przez Ministra Robót Publicznych oraz z dziewięciu członków, wybranych po jednej trzeciej przez:

- 1) organa uchwalające wojewódzkiego związku komunalnego,
- 2) izby rolnicze,
- 3) izby przemysłowo-handlowe i izby rzemieślnicze.

## Oświadczenie b. Wojewody Borkowskiego.

Od b. Wojewody poznańskiego, p. Piotra Dunin-Borkowskiego, bawiącego obecnie w Strusowie, otrzymała A. W. następujące oświadczenie:

W „Lwowskim Kurjerze Porannym“ z 17 listopada 1929 ukazał się przedruk z „Gazety Warszawskiej“ z 16 listopada 1929 p. t.: „Niepowodzenia p. Borkowskiego w Poznaniu“. Pozostawiając publiczności ocenę, na czem polega niepowodzenie, muszę zaznaczyć, że tekst tajnej umowy, zawartej między mną a komitetem wykonawczym N. P. R. został podany fałszywie. Mianowicie nie było w tej umowie zupełnie mowy o finansowym poparciu N. P. R., natomiast zobowiązywałem się, że w czasie istnienia umowy udzielię tym zespołom poparcia w obrębie mej kompetencji.

do normalizacji odroczone. Proces przeciw p. Sanchez - Guerra odbędzie się ponownie. Akademia prawnicza w Madrycie, która dała dowód opozycyjnego swego usposobienia, została rozwiązana, a w stosunku do opozycyjnych jej członków nastąpią represje. Pod wpływem kół dworskich i ka-

tolickich, niechętnych w znacznej części dyktatorowi i obawiających się związania losu monarchji z losem dyktatury, król Alfons miał wezwać do siebie generała Primo de Riverę i doradzać mu podanie się do dymisji. Jednak w czasie długiej konferencji dyktator raz jeszcze uzyskał przewagę i aprobatę swojej polityki, której treścią w obecnej chwili jest zaostrzenie dyktatorskiego kursu.

## Wyjaśnienie prezesa N. I. K.

Warszawa, 18 listopada. (PAT.). Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa komunikuje, że w dniu 15 listopada br. wysłał do naczelnego redaktora „Robotnika“ pismo następujące: „Warszawa dnia 15 listopada 1929. Wielce Szanowny Panie Redaktorze. W numerze 328 „Robotnika“ z dnia 13 listopada br., strona 1 i w numerze 330 z dnia 15 listopada br. strona 1, podano uchwałę kolegium Najw. Izby Kontroli z dnia 1 sierpnia br., dotyczącą wydatków i wypłat dokonanych w okresie budżetowym 1927/8 niezgodnie z przepisami ustawy skarbowej przytoczone w słowach: „Najwyższa Izba Kontroli Państwa nie może postawić wniosku o

udzielenie Rządowi absolutorium“. W uchwale Kolegium Izby Kontroli Państwa w tak doniosłej sprawie każde słowo uchwały ma znaczenie dla właściwego jej zrozumienia, uważam przeto jako prezes Najw. Izby Kontroli za swój obowiązek stwierdzić, że całkowite brzmienie wspomnianej uchwały jest następujące: Kolegium Najwyższej Izby Kontroli nie może postawić wniosku o udzielenie Rządowi absolutorium wobec tego, że powyższe wydatki jako niezgodne z ustawą wymagają legalizacji w drodze ustawodawczej. Wyrazy poważania łączę. Podpisano: S. Wróblewski“.

## Dodatnie saldo bilansu handlowego za miesiąc październik b. r.

Warszawa, 18 listopada. (PAT.). Według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski za miesiąc październik b. r. przedstawia się następująco:

Przywieziono 383,926 tonn towarów, wartości 257,247.000 zł., wywieziono 1.891,547.000 tonn towarów wartości 259,427.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wynosi 2,180.000 zł.

## Zjazd Izb przemysłowo-handlowych.

Łódź, 18 listopada. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w lokalu łódzkiej Izby handlowo-przemysłowej Zjazd Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej. Tematem narad Zjazdu jest szereg kwestji pierwszorzędnej dla życia gospodarczego Polski. Między innymi omawiane będą następujące sprawy: projekt nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym i ustawy o podatku od kapitałów i rent,

projekt utworzenia państwowej rady przemysłowej, organizacja biura informacyjnego dla przedsiębiorstw, sprawa ulg w paszportach zagranicznych, sprawa ankiety, program budowy mieszkaniowych na r. 1930, stosunek Izby handl.-przem. do spraw morskich i t. p.

Zjazd został licznie obsesany. Drugi dzień Zjazdu, we wtorek, poświęcony będzie zwiedzaniu fabryk przez delegatów.

## Zajścia na Uniwersytecie w Pradze.

### Zawieszenie wykładów. — Aresztowanie 20 studentów.

Praga, 18 listopada. (PAT.) Po onegdajszych demonstracjach studentów tutejszego Uniwersytetu przeciwko napływowi cudzoziemców na wydział lekarski, doszło dziś do ostrych wystąpień na Uniwersytecie niemieckim przeciwko studentom żydowskim. Studenci nacjonalistyczni niemieccy siłą wyrzucili z gmachu uniwersyteckiego studentów żydowskich, w wielu wypadkach bijąc ich dotkliwie. Ze studentami Uniwersytetu niemieckiego zesolidaryzowali się studenci niemieckiej politechniki. Awantury wybuchły na tle żądania wprowadzenia na niemieckim Uniwersytecie numerus clausus dla studentów żydowskich. W dzisiejszych wystąpieniach

musiała interwenjować policja, która kilkakrotnie rozpraszała tłum demonstrantów i musiała używać nawet gumowych pałek. Wskutek tych awantur wykłady na Uniwersytecie niemieckim zostały zawieszane na przeciąg dwóch dni.

Awantury trwały w ciągu dzisiejszego przedpołudnia i popołudnia, przyczem nie ograniczyły się do gmachu, lecz przeniosły się także na ulicę, gdzie studenci niemieccy urządzili pochód, przyczem policja aresztowała około 20 demonstrantów. Kilku studentów żydowskich zostało dotkliwie pobitych, dwóch z nich ciężko tak, że musiano ich odwieźć do szpitala.

## Oświadczenie posła J. Radziwiłła na obiedzie politycznym „Czasu“.

Kraków, 19 listopada. (PAT.). W dniu wczorajszym odbył się obiad przyjaciół „Czasu“, na którym prezes komitetu zachowawczego poseł Janusz Radziwiłł wygłosił dłuższe przemówienie o sytuacji politycznej w Polsce od roku 1926. Mówca zaznaczył między innymi, że opozycja, grupująca się koło Obozu Wielkiej Polski zapowiadała w krytycznym czasie katastrofę, zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i stosunków gospodarczych oraz finansowych. Na

załamaniu wewnętrznym pokładał obojętność ten całe swoje nadzieje licząc, że jemu właśnie przypadnie w udziale rola wybawcy państwa, co utoruje mu powrotną drogę do władzy.

Dziś, po trzech latach — oświadcza pos. Radziwiłł — śmiało można powiedzieć, że te bombastyczne przepowiednie nie ziściły się. Autorytet Polski wobec zagranicy wzrósł poważnie, o czym świadczy wymownie jednomyślny wybór Polski do Rady Ligi Narodów, jakoteż podniesienie po-

sielstw w Italji i Anglji do godności ambasad.

Obecny kryzys ekonomiczny nie obejmuje wyłącznie naszego kraju, lecz zaznacza się również stale zagranicą, w szczególności dotyczy on rolnictwa.

Konserwatyści nie mają powodu żalować swej decyzji poparcia zamierzeń Marszałka Piłsudskiego, jaką powzięli w roku 1926, nieśluszenie też zarzuca się im popieranie polityki lewicowej, gdyż walczą oni zarówno z prądami lewicowymi, jak i nacjonalistycznymi

Państwo nasze — mówił dalej p. Radziwiłł — ze względu na niekorzystną konfigurację geograficzną, musi posiadać silną organizację wewnętrzną. Dlatego idziemy na rękę Marszałkowi Piłsudskiemu w jego ustulowaniach, zmierzających do przebudowy ustroju państwowego. Konstytucja z roku 1921 przestała de facto istnieć w roku 1926.

My konserwatyści — ciągnął dalej p. Radziwiłł — pragniemy normalizacji, nie rewolucji, pragniemy takiej Konstytucji, która by w nowych warunkach mogła być z całą ścisłością wykonana. Tej reformy ustroju chcemy dokonać legalną drogą ustawodawczą. Jeżeli jednak metody legalne zawiodą, to lepiej będzie spróbować innych sposobów osiągnięcia zmiany Konstytucji, która jest absolutną koniecznością państwową, aniżeli wrócić do beznadziejnego stanu z przed maja 1926. Decyzja w tej sprawie nie od nas będzie zależała.

Zwracam uwagę na stanowisko opozycji. Według krążących wersji opozycja zadowolona jest formalną satysfakcją w postaci dymisji obecnego gabinetu, a za tę cenę byłaby gotowa współpracować z następnym Rządem, choćby on był podobny, jak ostatni pokroju. Ta ustępliwość opozycji tłumaczy się zapewne tem, iż ostatnie wypadki, jakie rozegrały się w Sejmie, wykazały dobitnie słabość jej wpływów. Groziła ona rozruchami, strajkami i przelewem krwi, — tymczasem żadne z tych bombastycznych zapewnień nie sprawdziło się. Nikt pewnie w Polsce nie ma zbytnej ochoty nastawiać karku w obronie przywilejów poselskich.

Możemy zatem — zakończył p. Radziwiłł — spokojnie oczekiwać nowego etapu walki. Wynik jej nie może ulegać wątpliwości, gdyż zupełna przewaga moralna znajduje się po stronie Rządu, a klucz sytuacji spoczywa w rękach Marszałka Piłsudskiego, który w odpowiednim momencie poweźmie decyzję w poczuciu zupełnej odpowiedzialności za losy kraju.

## Rząd nie chce zbyt obciążać podatkami artystów.

Ostatnio opracowane wykazy norm średniej zyskowności w dziale, dotyczącym wolnych zajęć zawodowych, uwzględniają wyłącznie artystów, nie biorą natomiast na uwagę literatów, autorów i kompozytorów scenicznych oraz artystów malarzy, którzy niewątpliwie również ponoszą pewne koszty, aby osiągnąć dochód z uprawianej przez nich działalności. Mając to na uwadze, Ministerstwo Skarbu poleciło Izdom skarbowym ustalić przy udziale członków komisji odwoławczych przeciętną zyskowność dla każdego z wyżej wymienionych wolnych zawodów, nadmierając, iż jest w posiadaniu danych, że skala potrąceń z tytułu kosztów, o których mowa w art. 6 ustawy o podatku dochodowym, waha się, o ile chodzi o literatów i kompozytorów scenicznych, w granicach od 25% do 50% osiągniętych przychodów. Ustalone w sposób powyższy przez Izby skarbowe normy średniej zyskowności podlegają zatwierdzeniu przez Ministerstwo.

## Akcja Mac Donalda a rozbrojenie na morzu.

Szef obecnego rządu angielskiego kładzie nacisk, jak dotąd przynajmniej na zagadnienia polityki zagranicznej. Wynika to ze stosunkowo słabej pozycji Labour Party w parlamencie angielskim, gdzie opozycja liberałów i konserwatystów jest w stanie obalić każdej chwili gabinet robotniczy.

Zagraniczna polityka Mac Donalda idzie w dwóch kierunkach. Jeden z nich to reorganizacja imperjum wielkobrytyjskiego na nowych podstawach, któreby uwzględniły współczesne hasła niepodległościowe ludów wschodnich. Stąd akcja Hendersona w sprawie wprowadzenia do Ligi Narodów Egiptu i Iraku, oraz nadania praw dominium Indjom brytyjskim. Drugi kierunek to akcja rozbrojenia na morzu, uwieńczona zawartem ostatnio porozumieniem z Hooverem.

Niepowodzenia komisji rozbrojenowej przy Lidze Narodów, oczywiście zwłaszcza po ostatniej sesji komisji przygotowawczej, skłoniły Mac Donalda do podjęcia próby w kierunku ograniczenia zbrojeń przynajmniej na morzu, co przecież dla Anglii jest rzeczą najważniejszą. Jak wiadomo, konserwatystom ta rzecz się w roku 1927 nie udała, genewska konferencja zakończyła się fiaskiem i dlatego zapewne postanowił Mac Donald porozumieć się bezpośrednio z U. S. A., w grupie rzeczy z najważniejszym przeciwnikiem Anglii na morzu. Oto jest geneza podróży Mac Donalda do Ameryki i umowy waszyngtońskiej.

Dodatni rezultat podróży nie byłby możliwy, gdyby w Białym Domu nie rządził Hoover. Jako dowód jego pacyfistycznych tendencji może służyć choćby fakt, iż on pierwszy złożył istniejący od 20 lat zwyczaj i nie wydał z okazji Dnia Floty proklamacji, a co więcej polecił admirałom, by w przemówieniach swych propagowali pokój i wyrazili nadzieję na przeprowadzenie redukcji zbrojeń morskich. Słowem Hoover przyjmuje jako podstawę swej polityki pakt Kelloga i dąży jedynie do uzgodnienia go z paktem Ligi Narodów.

Porozumienie anglo-amerykańskie jest tylko zaczątkiem akcji, musi ona bowiem być uzgodniona z innymi mocarstwami zainteresowanymi w rozbrojeniu na morzu. Chodzi tu o Japonię, Francję i Włochy. Obecnie po porozumieniu przedstawia się sto-

sunek sił morskich jak 10:6.5, co zdaniem reprezentantów wymienionych państw zapewnia anglo-sasom panowanie nad morzem, a mianowicie Stanom Zjednoczonym na półkuli zachodniej, Anglii — na wschodniej. Równowagę sił zmniejsza fakt, iż jednolitemu frontowi mocarstw angielskich nie można przeciwstawić jednolitego frontu pozostałych państw. Pomiedzy krajami łacińskimi Francją i Włochami wre, jak wiadomo, walka o wpływy na morzu Śródziemnym i półwyspie bałkańskim. Japonia zaś nie ma ani zbieżnych ani rozbieżnych z temi państwami interesów.

Zawarcie ostatecznego porozumienia utrudni również konflikt angielsko-francuski. Chodzi tu o sprawę łodzi podwodnych, o utrzymanie których zabiega Francja, U. S. A. i Anglia domagają się ich zniesienia, widząc w nich słusznym poważnym nie-

bezpieczeństwo dla swej wielkiej floty wojennej, natomiast Francja uważa je za najważniejszą gwarancję obrony swoich wybrzeży.

Po powrocie z Ameryki postanowił Mac Donald wysłać zaproszenia na ogólną konferencję do Londynu na dzień 20 stycznia 1930 r. Zatem konferencję organizowałaby Anglia, biorąc tem samem całkowitą na siebie odpowiedzialność za jej ewentualny wynik. Powtórzyło się jednak podobne zjawisko, co przed konferencją reparacyjną; podobnie jak tam, tak i tu miejsce obrad zaczyna odgrywać poważną rolę. Oto według informacji „Daily Express“ Foreign Office ma zwołać konferencję nie do Londynu a do Torquay, ponoć ze względów... klimatycznych. Z tych samych względów zamierza Francja zaproponować jako miejsce konferencji... Riviere.

J. B.

## Tajemniczy wypadek w Wilnie.

Wilno, 18 listopada. (PAT.) W nocy z 16 na 17 bm. o godzinie 3-ej do prywatnego mieszkania naczelnika hurtowni tytoniowej w Mołodecznie Pawłowicza wtargnął niejaki Raczkowski. Rozegrała się tam tragiczna scena, której szczegółów brak. Jest ona przedmiotem dochodzenia władz bezpieczeństwa. Raczkowski strzelił

trzy razy do Pawłowicza, poczem popełnił samobójstwo. Pawłowicza w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Mołodecznie. Wstępne dochodzenie ustaliło, że Raczkowski usiłował zrabować kasę, która znajdowała się w mieszkaniu Pawłowicza. Był to więc napad rabunkowy. Dalsze dochodzenia w toku.

## Wyniki wyborów w Niemczech.

Berlin, 18 listopada. (PAT.) W wyborach do sejmików prowincjonalnych Górnego Śląska, mniejszość polska, według dotychczasowych obliczeń, zyskała pewien sukces, skupiając 30.526 głosów (w wyborach 1925 r. 29.222). Z uwagi jednak na zwiększenie ilości głosujących a tem samem wysokiego dzielnika wyborczego zachodzi możliwość, iż przy ogólnym obliczeniu, mimo relatywnego wyniku, może być stracony jeden mandat do sejmiku prowincjonalnego.

W wyborach do sejmików powiatowych zanotować należy, przy obecnym stanie obliczenia, pewne sukcesy mniejszości polskiej w sejmikach powiatów prudnickiego i strzeleckiego, gdzie mniejszość polska uzyskała po jednym mandacie; pozatem w szeregu innych miejscowości, jak w Gliwicach,

Bytomiu i Zabrze mniejszość polska zachowała poprzedni stan posiadania.

Berlin, 18 listopada. (PAT.) Prasa berlińska zachowuje pewną rezerwę, oceniając wyniki wczorajszych wyborów komunalnych w Prusach, Saksonji i Hesji, podkreślając, że wyniki głosowania są jednolite i że pozostają pod wpływem lokalnych stosunków. Dzienniki demokratyczne podkreślają, że mimo skrajnej prawicy i lewicy, stronnictwa koalicji rządowej zdolają naogół utrzymać się przy swoim stanie posiadania. „Vossische Zeitung“ wyraża niezadowolnienie, że komunisty i hitlerowcy zdołali uzyskać w Berlinie 30 proc. mandatów. Również „Berliner Tageblatt“ ubolewa z tego powodu, biadając nad upośledzeniem stronnictw mieszczańskich.

## Loskolonistów niemieckich w Sowietach.

Berlin, 18 listopada. (PAT.) Prasa wieczorna, w depeście z Moskwy donosi, że władze sowieckie zażądały od obozujących pod Moskwą reemigrantów niemieckich, aby powrócili na miejsce dawnego osiedlenia. Chłopom niemieckim zagrożono w razie oporu zesłaniem na wyspy Sołowieckie. Część chłopów godzi się na przymusowy powrót. Wczoraj załadowano wychodźców do wagonów, przyczem rozgrywały się straszne sceny. Dzienniki niemieckie zarzucają rządowi sowieckiemu odwiekanie decyzji, zapewniając, że nietylko niemiecka opinia publiczna, ale i światowe organizacje humanitarne ujmą się za krzywdą niemieckich chłopów. „Berliner Tageblatt“ apeluje do rządu niemieckiego, aby wystąpił z energicznym protestem przeciwko dalszemu szykanowaniu chłopów niemieckich.

Berlin, 18 listopada. (PAT.) Gabinet Rzeszy postanowił na dzisiejszym posiedzeniu, w porozumieniu z przewodniczącym frakcji parlamentarnych, pokryć ze skarbu państwa koszty związane z transportem i pobytom w przystani chłopów niemieckich, obozujących pod Moskwą.

## Emerytury dla żonaty.

Dotychczas obowiązywała na całym świecie zasada, że po śmierci pracownika, emeryturę otrzymuje jego żona.

Ciekawy i całkiem nowy projekt w tej dziedzinie notuje miesięcznik „Revue Universitaire“, poświęcony sprawom szkolnictwa, wychodzący w Paryżu. Oto dwaj posłowie do parlamentu, pp. Goude i Lassale, wystąpili z wnioskiem o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego również i wdowcom po zmarłych żonach - emerytkach. Pismo, notujące ten projekt, uważa go za zupełnie słuszny, twierdząc, że nie ma podstaw do pozbawiania wdowców tych praw emerytalnych, z jakich korzystają wdowy. Czemu — pyta „Revue Universitaire“ — wdowiec nie może korzystać z emerytalnej zapomogi, na którą złożyły się składki, wpłacane przez zmarłą żonę, a więc z kasy wspólnej, małżeńskiej?

Właściwie, czemu mężczyźni nie mają nie korzystać z równouprawnienia z kobietami.

## Na fali dnia.

### Pochody.

Pochody mogą być rozmaite. Są pochody wojsk, studentów, procesyj, pogrzebów; są pochody manifestacyjne, demonstracyjne i pobożne i wiele jeszcze innych. Ale specjalną grupę pochodów stanowią „pochody uroczystościowe“.

Urodzili się one za renesansu i zwały się wtedy „trionfo“, jako, że były niby potomkami dawnych triumfalnych pochodów imperatorów i cesarzy rzymskich.

Takie „trionfo“ renesansowe było urządzone z niezwykłą wspaniałością: w Wenecji, w Rzymie, Florencji i innych miastach włoskich. Przyczyną były najróżniejsze; uroczystość kościelna, ingres księcia czy zwycięskiego kondotjera, imieniny czyjeś, ślub czy inny fest niepospolity.

Przebierano się wtedy w „maszkary“ albo w stroje różnych postaci mitologicznych (wtedy chodziły one jeszcze w strojach!), wieszono przez miasto całe okręty, armaty, globusy, wiełoryby złoczone, prowadzono cały Olimp, murzynów i innych dzikusów, a lud patrzył, krzyczał, radował się i klaskał w dłonie.

I w Polsce bywały w dawnych wiekach takie „trionfa“, zwykle na wese-

lach królewskich, w Krakowie. Złaje się, na weselu Bony, a na pewno na weselu Zygmunta III-go z Anną Austriacką. Ale jedno „trionfo“ było najslawniejsze: na weselu Jana Zamojskiego z Gryzeldą Batorówną.

Jest to ten sam „pochód“, który opisał naprzód Heidenstein w pięknym liście do cudzoziemskiego księcia, a potem Żeromski w „Dumie o Hetmanie“; młody Żółkiewski, jeszcze gołowąs, odgrywał wtedy rolę Diany.

Tak bywało za dawnych czasów. Potem przyszły ciężkie czasy, i „trionfi“ poszły w zapomnienie.

Ale znalazło się miasto, które postanowiło wskrzesić dawny zwyczaj renesansowy.

To Lwów! Lwów, który miał zawsze w krwi predylekcję do „pochodów uroczystych“ i do „pochodów nieuroczystych“, a nawet wykształcił szczególną kastę, szczególny urząd: „specjalisty od pochodu“. Bywali nimi ludzie różnych zawodów: dawniej pewien szanowny chemik i apotekarz, potem pewien kochany profesor gimnazjalny, a dzisiaj pewien wyższy urzędnik i pewien lwowski uczonec i pisarz.

Któż mi tak potrafi urządzić „pochód“ w Warszawie lub Krakowie, jak te nasze pochodowe „generały“? Jest tam i komenda, i gromkość, i smak i porządek!

Lecz nie o zwykłych pochodach mowa, tylko o lwowskich „trionfi“.

Magistrat i magistracka nauka wzięła na ambit i urządziła najpierw wielkie „trionfo municipale“, pochód miast i pochód renesansowego Lwowa; kontusze — panie dzieju — delije, rydwany, rajce i ławniki, cechy, katy, brokaty i makaty, i czego tam jeszcze nie było. Roztwieraliśmy szeroko gęby i patrzyliśmy, niemi z podziwu.

Zaprędko przerzucono się od ludzi do zwierząt. Przecież są jeszcze pewne pośrednie stopnie. Zresztą, jeśli mamy wyznawać teorię ewolucji, to trzeba było zacząć od zwierząt, zwłaszcza od „małp“, a potem dopiero powolutku, dyskretnie przejść przez „małpoludów“ — do ludzi. Cenna wskazówka na przyszłość! „Okazów i w tej średniej grupie by nie brak!“ Nie koniec jednak na tem. Podobno projektowane są i dalsze pochodz. dalsze „trionfi“.

Pracuje już nad nimi „komisja artystyczna“, „komisja finansowa“ i „komisja pochodowa“ pod generalną komendą znawców przeszłości i teraźniejszości Lwowa.

Zapowiedziane są pochody następujące: „Trionfo della Miseria“ tj. pochód emerytów i emerytek austriackich, „Trionfo della Sapienza“ t. j. pochód „reformatorów“ miasta Lwowa po zwężonych jezdniach, z transparentami, przedstawiającymi genialne plany „nowego Lwowa“, dalej pochód „lasów“ z Szekspirowskiego „Makbeta“, w którym niesione będą

na plecach wszystkie wycięte drzewa lwowskie; potem pochody inne, przewidywane na najbliższe miesiące: pochód dyrektorów teatru miejskiego z ostatnich kilku lat (zapowiada się niezwykle tłumnie!), pochód kandydatów do nagrody literackiej m. Lwowa i lwowskich kandydatów do nagrody Nobla, pochód lwowskich kwestarek i kwestarzy z wszystkich zbiórek niedzielnych, pochód lokatorów, nieplacących mieszkań, i sblukatorów z „niekrepującym wejściem“, pochód „wybrańców losu“ tj. tych, którzy we Lwowie wygrali dolarówkę na Loterii Klasowej, pochód właścicieli kinoteatrów reprezentujących najpoważniejsze osobistości naszego miasta, pochód separowanych i rozwiedzionych, pochód „królowych dancingu“, „królów sportu“ i „królowien pończoch“, pochód „mecenatów sztuki“ z domowym wykształceniem, pochód ofiar wypadków automobilowych i wiele, wiele innych ponadto.

Słusznie powiedział reformator ulic miast: zadużo jeździ się w tym Lwowie! Teraz będziemy chodzić i urządzić „pochody“ bez względu na pochodzenie i pogodę. Byle jak najwięcej ruchu, barw, światła, gwarów i dźwięków.

Niech żyje lwowski renesans! Niech żyje lwowskie „trionfo“!

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 19 listopada 1929.

### ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaję po raz pierwszy

po raz pierwszy

### ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

pp.: dr. Władysławowi Dyszkiewiczowi, adwokatowi w Starym Sączu; Józefowi Jastrzębskiemu, dyrektorowi Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Samborze; Stefanowi Juzwie, nauczycielowi II państwowego Gimnazjum w Tarnopolu; Henrykowi Kassali, staroście w Dobromilu; Stanisławowi Porembalskiemu, staroście w Drohobyczu; Edmundowi Prezentkiewiczowi, staroście w Jarosławiu; inż. Leonowi Reuttowi, burmistrzowi m. Drohobycza, wszystkim za zasługi na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego;

p.: Marji Germanównie, instruktorce wychowania fizycznego w Kuratorjum Okręgu szkolnego we Lwowie, za zasługi na polu wychowania fizycznego;

pp.: Arturowi Freyowi, rolnikowi w Potutorach pow. brzeżańskiego, za zasługi na polu przysposobienia wojskowego;

p.: Romanowi Gładyszowskiemu, nauczycielowi i kierow. gimn. w Dolinie, za zasługi na polu pracy społeczno-kulturalnej, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Warszawa, dnia 7 listopada 1929 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:

(—) Świtalski.

### ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaję po raz pierwszy

### SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

pp.: Justynowi Bolesławowi Dworskiemu, dyrektorowi Pow. Kasy Chorych w Czortkowie; księdzu Janowi Figurze, dyrektorowi bursy rzemieślniczej św. Stanisława Kostki we Lwowie; Stanisławowi Janczewskiemu, nauczycielowi Szkoły powszechnej w Jarosławiu; Feliksowi Januszewskiemu, przedsiębiorcy autobusowemu w Łańcucie; Franciszkowi Kapalce, nauczycielowi państwowego Seminarjum nauczycielskiego męsk. we Lwowie; Kazimierzowi Kosteckiemu, urzędnikowi w Ustrzykach Dolnych pow. Lisko; Józefowi Królowi, urzędnikowi samorządowemu w Jarosławiu; Romualdowi Konopce, referendarzowi w Starostwie w Sokalu; Bogumiłowi Millerowi, dyrektorowi Spółki budowlanej w Krośnie; dr. Pawłowi Mondowi, nauczycielowi I. Gimnazjum w Samborze; inż. Władysławowi Konstantemu Nowakowi, leśnikowi w Sokalu; księdzu Tadeuszowi Stachurskiemu, proboszczowi w Trzcianie pow. rzeszowskiego; inż. Stanisławowi Tillowi, w Uherce pow. Lisko, wszystkim za zasługi na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego;

p.: inż. Tadeuszowi Kucharowi, przemysłowcowi we Lwowie, za zasługi na polu wychowania fizycznego;

pp.: inż. Wiktorowi Nowakowi, dyrektorowi Gazowni w Jarosławiu za zasługi na polu pracy kulturalno-oświatowej w oddziałach przysposobienia wojskowego; Eugeniuszowi Złotnickiemu, nauczycielowi Szkoły powszechnej w Przemyślu, za zasługi na polu pracy kulturalno-oświatowej oraz wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Warszawa, dnia 7 listopada 1929 r.

Prezes Rady Ministrów:

(—) Świtalski.

### ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaję po raz pierwszy

### BRONZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

pp.: Adamowi Barszczowi, tokarzowi-werkmistrzowi w Borysławiu; Janowi Borońskiemu, rolnikowi i wójtowi gminy Rydoduby powiatu czortkowskiego; Franciszkowi Sługockiemu, rolnikowi, pisarzowi gminnemu w Hnilczach pow. podhajeckiego; Andrzejowi Zacharko-

wi, rolnikowi w Hajworoncie powiatu podhajeckiego, za zasługi na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego;

p.: Franciszkowi Magrysiowi, rolnikowi w Handzlówce pow. łańcuckiego, za zasługi na polu pracy społecznej i wychowania fizycznego.

Warszawa, dnia 7 listopada 1929 r.

Prezes Rady Ministrów:

(—) Świtalski.

(«Monitor Polski» Nr. 264. z dnia 16 listopada 1929 r.).

## Z sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego.

### Lucyna Robowska.

P. Lucyna Robowska ma już we Lwowie ustaloną sławę, jako jedna z najlepszych i najbardziej zasłużonych pianistek polskich. Nie dbając o efekt zewnętrzny, tak jednak miły dla każdego wirtuoza p. Robowska poświęca swój talent odtwórczy wyłącznie polskiej twórczości dawniejszej i nowszej, ze specjalnym uwzględnieniem dzieł mało, albo wogóle dotychczas nie wykonywanych. Chociaż w programie znajdują wówczas miejsce kompozycje o dość nierównej nieraz wartości, z drugiej znow strony sam fakt wydobycia na światło dzienne niejednego zapoznanego talentu i utworzenia mu drogi w świat, jest już sam przez się olbrzymią zasługą i godzien jest najgorętszego poparcia ze strony publiczności. Tem więcej żalować więc należy, że na czwartkowym koncercie zebrało się tej publiczności tak niewiele! Usłyszeliśmy tam znowu cały szereg kompozytorów i kompozytorek polskich, poczynając od r. 1830, aż do dni dzisiejszych, reprezentowanych utworami mniejszymi lub większymi, wśród których znalazły się i nazwiska zupełnie dotąd we Lwowie nieznanne (Biernecki, Marja Szymanowska, Brzezińska, Krzyżanowska, Wojciechowska i in.). Z kompozytorek najmłodszych, na pierwszym miejscu wymienić nale-

ży p. J. Grzegorzewiczówną, której »Variations à l'antique« wykazują doskonałą znajomość techniki w stylu Regera i dość silnie już zaznaczoną indywidualność oraz pp. Klechniowskiej, i Sternickiej-Niekrasz fragmenty utworów większych, tendujące ku impresjonistycznym środkom wyrazu. Wyborną zdolność stylizacji wykazuje Paderewskiego Capriccio à la Scarlatti, bardzo piękną, precyzyjną robotę Preludjum Friemanna, zaś kompozycje Malinowskiego, Wertheima, Karłowicza, Michałowskiego mają wyraźną orientację w kierunku romantyzmu lub neoromantyzmu. Kontrastował z nimi doskonale stylizowany Mazurek Łabuńskiego, zaś »Taniec fantastyczny« Różyckiego i wspaniały Krakowiak Szymanowskiego stanowiły godne zakończenie programu.

W wykonaniu go potwierdziła p. Robowska swoje znane już świetne zarlety interpretacji: gra jej znamionuje wysoką inteligencję muzyczną, jest przemyślana zarówno w odniesieniu do ogólnej treści dzieła, jak i najdrobniejszych szczegółów, technika jest bez zarzutu; na specjalną uwagę zasługuje precyzyjna rytmika, stanowiąca jedno z najbardziej indywidualnych znamion tej pianistki.

Stefanja Łobaczewska.

## Na srebrnym ekranie.

### Anna May Wong jako „Motyl brukowy“. Kina: „Kopernik“ i „Marysienka“.

Wdzięk Anny May Wong polega na dziwnej mieszaninie, która bije z jej niezwyklej struktury duchowej. Na osobowość jej składa się coś animalicznego i to coś splata się w niej z wielką nieświadomą mądrością, będącą wykwitem tysięcy lat kultury, którą Anna May Wong ma w swojej krwi. Artystka chińska umie więc się, jak wąż i wdzięczycić prosząco, jak ptaszę, a oczy jej w momentach trwogi lub bólu wyglądają jak oczy zranionego zwierzęcia. Najlepsze jej sceny to te, kiedy się uśmiecha; uśmiech ten jest odzwierciedleniem smutku bezdennego i czegoś nieodgadnionego, co na dnie jej duszy spoczywa.

Osnowa samego dramatu, którego treść jest płytka i banalna, nie dorównywa genialnej grze artystki. Słusznie kiedyś powiedział Tomasz Mann, że tylko to, co jest obce, co jest egzotyczne, wydaje się nam oryginalnym i pełnym wyrazu. Może dlatego też wszystkie inne postacie dramatu, grane przez Europejczyków, wydają się nam w zestawieniu ze wschodnią artystką blade i zamazane. Rola, która przypadła w udziale Annie May Wong czyni wrażenie, jakby była w akcję sztucznie wtłoczona.

Miłość Europejczyka do Chinki nie może być oczywiście taką samą, jak miłość do Europejki. Miłość do kobie-

ty egzotycznej jest jakby ukochaniem i przeżywaniem jakichś marzeń odległych i niepowседневnych, w Europie zaś szukamy przedewszystkiem towarzysza i pokrewnej nam duszy. Tego wszystkiego, o czem mówimy, nie widzi się i nie czuje w „Motylu brukowym“. W miłość malarza rosyjskiego do Chinki jakoś nie bardzo można uwierzyć, nagła zaś niechęć, która się w nim zrodziła do kochanki, ma swoje źródło nie w jakiejś nagłej awersji czy idiosynkrazji rasowo-psychicznej, ale poprostu w podejrzeniu o kradzież. W filmie, który wyświetlają obecnie kina „Kopernik“ i „Marysienka“, Chinka Anna May Wong jest jakby tylko atrakcją dla znużonych bywalców kinowych, pragnących à tout prix ujrzeć egzotykę na ekranie. W filmie uniknęła Anna May Wong szczęśliwie zgwałcenia przez jednego z „bohaterów“ dramatu, nie uniknęła jednak, niestety, zgwałcenia swej osobowości przez reżysera, który nagiął jej świetną grę do liczej roli. Nadużycie świetnej aktorki stwierdził zresztą sam autor, wkładając w usta jej słowa: „Ochodzę stąd, albowiem nigdy nie zostałem przez was zrozumianą“. Szkoda tylko, że tego niezrozumienia nie ujrzeliśmy w obrazach filmowych.

R. S.

## Skazanie komunistów.

Łuck, 19 listopada. (PAT.). W równiejskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w procesie przeciwko członkom powiatowego komitetu komunistycznego partji zachodniej Ukrainy, którzy zostali aresztowani w marcu br. Na zasadzie wyroku skazani zostali: Jufim Smoliński, Stanisław Turzyński,

Andrzej Stepak każdy na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, Senaton Łacht, Straton Kułaj każdy po 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, wreszcie Witalis Juchimowczuk na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw. Filip Suchocki został uwolniony.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

— o —

### Aresztowanie oszustów.

Wydział śl. odstawił do więzienia S. O. K. we Lwowie Józefa Teichera i tegoż syna Hermana Teichera, zam. we Lwowie przy ul. św. Anny 7, współwłaśc. b. firmy „Krakus“ fabryki likierów przy pl. Strzeleckim 7 za zbrodnie oszustwa, dokonane przez puszczenie w obieg fałszywych weksli na kwotę około 15.000 zł. z podrobionymi podpisami różnych osób, zamieszkałych w Rudkach i okolicy — na szkodę Mojżesza Schierera, zam. przy ul. Łyczakowskiej 6. Weksle te zostały zaprotestowane, gdyż Teichery ogłosili niewypłacalność firmy „Krakus“, której pasywa wynoszą około 150.000 zł. (ek.).

### Ujęcie niebezpiecznego włamywacza kasowego.

W związku z włamaniem do konsulatu angielskiego we Lwowie i firm „Kosmacka ropa“, „Stahlrus“, „Technohandel“ Polski. Przemysł i „Crescat“ mieszczących się przy ul. Sienkiewicza 9, tut. Wydział śl. wspólnie z Urzędem śl. miasta stoł. Warszawy przyaresztował w czasie obławy w Warszawie Hanowera Claima, lat 28, syna Szuela i Marji, wyzn. możliw. bez zajęcia, karanego, zam. przy ulicy Twardej l. 3 w Warszawie, przy którym w czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono większą ilość narzędzi złodziejskich służących do prucia kas. Ponieważ w toku przeprowadzonych tu dochodzeń ustalono, że przytrzymany Hanower jest międzynarodowym niebezpiecznym włamywaczem kasowym i zaradniczo operuje po wszystkich większych miastach Polski — jak również i sam sposób dokonania włamania do powyższych firm świadczy o tem, że tylko on mógł tego włamania dokonać, gdyż znalezione przy nim narzędzia kasiarskie są zupełnie podobne do narzędzi pozostawionych tu przez sprawców na miejscu czynu, oraz nie mógł wykarzać swego afibi z dnia krytycznego t. j. z 9—10. listopada br. gdzie w tym czasie był. Ze względu na to Hanowera odstawił do S. O. K. we Lwowie pod zarzutem włamań kasowych dokonanych do powyższych firm. (ek.).

### Aresztowania.

Dnia 19 bm. zostali przytrzymani w tut. aresztach policyjnych: Bartoszek Adam, lat 18, właśc. furmanki, zam. przy ul. Zadwórzeńskiej 98. Jakimus Dmytro, lat 30, zam. w Kozicach pow. Gródek Jagiell., Gardowski Jan, lat 31, rolnik zam. w Romanówce pow. Gródek Jagiell., oraz Kruk Mikołaj, lat 28 robotnik, zam. w Malczycach — wszyscy za kradzież dokonaną w cerkwi w Malczycach pow. Gródek Jagiell. — Porel Józef, bez zajęcia, zam. przy ul. Kaspra Bozkowskiego l. 5 za kradzież węgla z wozu kolejowego na szkodę Skarbu Państwa. — Motyl Jan, robotnik, bez stałego miejsca zamieszkania oraz Łuczak Grzegorz, również bez zajęcia i stałego miejsca zam. — obaj za kradzież narzędzi budowlanych na szkodę Dulskiego Jana oraz Sohna Jonasza, zam. na Bogdanówce 2. Huńka Władysław, bez zajęcia karany i notowany, zam. przy ul. Wybranowskiego l. 5 za usił. kradzież tablicy bronzowej, wart. 200 zł. przy pl. Kapitulnym. — Cegielnny Stanisław, lat 34, woźnica, zam. przy pl. Krakowskim l. 7 za opilstwo i najście na mieszkanie Spolaka Mikołaja przy ul. Szkarpowej 1, gdzie w czasie awantury wybił mu szybę w oknie. (ek.).



## NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

**LAUREAT NOBLA W ZAKRESIE FIZYKI.** Jak wiadomo już z telegramów, nagrodę Nobla w zakresie fizyki, otrzymał na rok bieżący książę Ludwik Wiktor de Broglie, młodszy brat ks. Ludwika de Broglie, członka francuskiej Akademii nauk. — Nowy laureat jest autorem znakomitych, licznych prac w dziedzinie fizyki, jak o jonizacji gazów, o widmach promieni X i t. d. Ks. de Broglie urodził się w Dieppe dnia 15 sierpnia 1892 r., nie liczy więc jeszcze lat 40, a już, mając lat 30, sławny był w świecie fizyków dzięki tezie, rozwiniętej potem przez Schrödingera. Z badań znakomitego fizyka wynikało, że Newton i Fresnel, których poglądy wydawały się tak sprzeczne, mają obydwa rację. Wynika również z tych prac, że mechanika wiąże się z optyką. Obaj książęta de Broglie ogłosili niedawno cenne dzieło p. t. »Wstęp do fizyki promieni X i promieni Gamma« i obaj nazwisku swemu, już sławnemu w nauce i literaturze francuskiej, zdobyli jeszcze sławę naukową. Ks. Ludwik Wiktor de Broglie, który obecnie wykłada w Instytucie Henryka Poincarégo, najpierw poświęcał się literaturze i historii, ale niebawem pociągnął go fizyka i matematyka i doprowadziły go do kapitalnych odkryć, za które zdobył obecnie nagrodę Nobla.

**INSTYTUT WYDAWNICZY „RENAISSANCE” PROSTUJE.** W związku z naszymi niedawnymi artykułami o „osobliwych metodach wydawniczych“, w których poruszaliśmy sprawę powtórnego wydania powieści Margueritta „Le Compagnon“ pod innym tytułem, otrzymujemy ze strony firmy wydawniczej „Renaissance“ następujące sprostowanie, które w imię obiektywności pomieszczamy poniżej:

„Z powodu wyczerpania pierwszego nakładu powieści Margueritta „Le Compagnon“, ukazanej się w naszym nakładzie następnym, w którym zmieniliśmy tytuł odpowiadający bardziej treści książki na „Idealna kochanka“. Powieść ukazała się w przekładzie Leopolda Staffa i zmianę tytułu zaznaczyliśmy na wewnętrznej stronie okładki, tak że nie była dla nikogo wątpliwą kwestja drugiego wydania. Druk nastąpił z matrycy i dlatego wygląda książka jest podobny do pierwszego wydania. Nasza firma, która dotąd wydała przeszło 500 dzieł najznakomitszych autorów świata, niema potrzeby w nieodpowiedni sposób informować czytelników, których zaufanie i tak w zupełności posiada“.

**ARTYSTA POLSKI O MASKACH TEATRALNYCH.** Znany artysta malarz i twórca masek p. Władysław Benda, którego maski i obrazy przyciągają liczną publiczność na specjalną wystawę do salonu artystycznego Warren Co Galleries w Nowym Jorku, napisał do najświeższego wydania wielkiej „Encyklopaedia Britannica“ studjum o maskach teatralnych, starożytnych i japońskich, oraz o maskach pomysłu samego artysty, opartych na zupełnie odrębnej technice.

**NOWE DZIEŁO NA INDEKSIE.** Władze kościelne potępiły dzieło p. t. »Polityka zgodnie z zasadami wiary«, które zawiera poważne sprzeczności z filozofją chrześcijańską i hierarchją kościelną.

ską w szkołach powszechnych, średnich i zawodowych.

Uważając propagandę czytelnictwa wogóle, a więc także propagandę czytelnictwa wśród młodzieży żeńskiej, za pożądaną i związaną ściśle z celami oświatowymi szkoły, p. Minister W. R. i O. P. zwrócił uwagę podwładnych organów na wspomnianą akcję Związku Księgarzy Polskich oraz Polskiego

Towarzystwa Wydawców Książek. W ciągu tygodnia propagandy mają być zorganizowane w miarę możliwości pogadanki w szkołach żeńskich i koedukacyjnych na temat „Czem jest, może i powinna być książka w życiu kobiety oraz jaka pomoc daje kobietom w życiu rodzinnym, społecznym, w oświacie ogólnokrajowej i w nauce polskiej“.

## SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

**Adam Chętnik:** Z Kurpiowskich Borów (Szkice, Opowiadania, Obrazki i Gadki). Stron 216. Rycin 16. — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Zbiór opowiadań p. Adama Chętnika p. t. Z Kurpiowskich Borów ma wielką wartość nie tylko pod względem etnograficznym i folklorystycznym ale i literackim.

Szkice zawierają wielką ilość obrazków etnograficznych, skreślonych z tem znawstwem, jakiego można było oczekiwać od pisarza, który na Kurpiach od długich lat mieszka, a z ludem kurpiowskim pozostaje w bardzo bliskich stosunkach jako uczony i jako polityk. Kurpie wybrali p. Chętnika posłem do poprzedniego sejmiku, jako tego, który od lat dwudziestu kilku pracuje nad ich uświadomieniem społecznym i narodowym. Chętnik zaś stworzył bardzo piękne Muzeum Kurpiowskie i wydał cały szereg prac o Kurpiach o dużej naukowej wartości. Ta dokładna znajomość terenu i kultury kurpiowskiej zaznacza się też w całej pełni w tych 31 obrazach kurpiowskich, które autor wydał w zbiorze p. t. „Z Kurpiowskich Borów“.

Praca p. Chętnika ma jakżeśmy już zaznaczyli nie tylko znaczne walory naukowe, ale posiada też nieposłednie walory literackie przez to, że autor bardzo dyskretnie i umiejętnie szlifuje klejnoty ludowej poezji, ludowego humoru i ludowego misterjum obrzędowego. Opowiadania wywierają duże wrażenie przez swą regionalną odrębność i powinny się stanowczo cieszyć tem samym powodzeniem, jak ostatnia dramatyczna inscenizacja „Wesela na Kurpiach“ przez teatr regionalny T. Skarzyńskiego. Podobnie jak w „Weselu na Kurpiach“ tak i tutaj, w obrazkach p. Chętnika, nie ma właściwie żadnej wymyślonej akcji i intrygi, ale

przed naszymi oczyma przesuwają się zwykłe codzienne życie kurpiowskie, gawęda przy ognisku czy na wasągach, zaloty w borze, obrzędy przedślubne, pogrzeb, zabawa, odpust i wędrówka w obce kraje za chlebem. Wszystkie wydarzenia są obficie okraszone gwarą a przez to opowieść robi wrażenie wielkiej bezpośredniości.

Wartość tej odpowiedniej także dla młodzieży lektury podnosi znacznie dobrane ryciny. Z. O.

„Wiadomości Statystyczne“ dwutygodnik Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się z druku zeszyt 21 „Wiadomości Statystycznych“. Na bogatą treść zeszytu składają się tablice następujące: Stan gospodarczy Polski 4 wykresy. Stan gospodarczy Anglii, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych A. P. — I. Produkcja: Uboj byłda za II. kwartał 1929 r. Fabryki celulozowe, masy drzewnej, papieru i tektury. Plantacje buraków cukrowych. — II. Handel zagraniczny. — III. Komunikacja: Przewóz towarów na kolejach. Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny. Ruch statków w portach gdańskim i gdańskim. — IV. Ceny: Żywności i wskaźniki kosztów żywności i utrzymania. Przegląd Międzynarodowy. — V. Praca: Bezrobocie. Zatrudnienie w górnictwie, hutnictwie, przemyśle i na robotach publicznych. Placę zasadnicze. — VI. Zrzeszenia gospodarcze. VII. Kredyt. VIII. Skarbowość: Wydatki i dochody kolei skarbowych. — IX. Demografia i zdrowotność. — X. Różne.

„Młoda Matka“ wyszedł z druku Numer 22 dwutygodnika „Młoda Matka“. Na ten jego złożyły się następujące artykuły: „Paliszek w buzi“ — dr. J. Bogdanowicz, „Zapłaciebieganie krzywy“ — dr. S. Popowski, „O tak zwanym cukrze mlecznym w odżywianiu niemowląt“ — dr. J. Wiszniewski, „Czy pokarm matki może być dla niemowlęcia nieodpowiedni“ — dr. M. Stopnicka, „Niania“ — dr. P. Baumryter, „Nie krepujemy nadmiernie dzieci“ — Z. S., „Matka“ — S. Raciązkówna, „Grzesek chce czytać“ — Cz. Niemyska-Raczaszowska, „Ogólna charakterystyka faz rozwojowych dziecka do lat 10“ — Janina Dylińska, Odpowiedzi na listy rodziców, Nasza forma bibulkowa.

Do numeru dołączony jest dwutygodniowy dodatek „Rady Praktyczne“ i tablica kroju.

## Tydzień propagandy czytelnictwa.

Związek Księgarzy Polskich zawiadomił Ministerstwo W. R. i O. P., że łącznie z Polskim Towarzystwem Wydawców Książek organizujemy w dniach 23—30 listopada 1929 r. Tydzień propagandy czytelnictwa pod hasłem „Książka w życiu kobiety decyduje o jej powodzeniu“. Do współpracy zaproszono pisarki polskie, stowarzyszenia i czasopisma kobiece, pra-

szę codzienną i Polskie Radio. Związek rozpowszechni również w całym kraju plakat według projektu artysty grafika Karola Mackiewicza oraz pocztówkę propagandową i takąż ulotkę. W tym samym czasie księgarnie urzędzą wystawy książek dla kobiet przez kobiety pisanych. Akcja powyższa zwraca się do kobiet wszystkich sfer i stanów, obejmuje zatem, i młodzież żeń-

GEORGE GOODCHILD. 46)

## Czarna Orchidea.

Rozdział XVIII.

POŚCIG.

Murcheson, odzyskawszy mowę, zaklął brzydko i poskoczył obejrzeć okno. Ale nie miało ono nawet stopy kwadratowej powierzchni i niemożliwym było, aby dorosły człowiek mógł się przez nie przecisnąć. Powrócił do Carsona, dygocząc ze wzburzenia.

— Co to ma znaczyć, panie?

— Nie mam pojęcia.

— Pan miał klucz.

— I mam go dotąd. Sam pan widział, że drzwi były zamknięte, jak należy.

— Tak, ale ktoś go musiał wypuścić. Nie rozwiął się przecież, jak dym z papierosa. Czy do kłódki był drugi klucz?

— Nie. Ten pożyczalem robotnikowi, który mu nosił jedzenie i zawsze mi go zwracał, jak tylko zamknął szopę. Od czasu, jak byliśmy tutaj, wczoraj wieczorem, nie rozstałem się z nim ani na chwilę.

— Czy pan jest tego pewny? Spał pan przecież.

— Chyba pan nie sądzi, że w czasie mojego snu, ktoś wszedł do namiotu i wyjął mi go z pod poduszki?

— To bardzo prawdopodobne. Czy kto wiedział, że pan chował klucz pod poduszkę?

— Nie. A prawda. Wah Su wiedział. Raz rano zostawiłem go przez

zapomnienie w łóżku. Wah Su znalazł go i oddał.

Na wzmiankę o Chińczyku, czoło Murchesona ściągnęło się w głęboką zmarszczkę. W jego oczach wszyscy Chińczycy uchodzili za podejrzanych.

— Gdzie on spija? — zapytał.

— W namiocie za domkiem. Przed przybyciem panny Dixon sypiał w komórcie, za moją izbą.

— Chodźmy do niego zaraz.

Wyszli z szopy i inspektor zatrzymał się na chwilę, szukając nazewnątrz śladów kroków, ale grunt był skalisty i nie zostawały się na nim żadne znaki. Zasłona namiotu Wah Su była podniesiona, ale jego samego nie było nigdzie widać. Carson klasnął w dłoń. Odpowiedziała mu cisza i echo uderzenia.

— Uciekł! Założę się nie wiem o co, że uciekł — wykrzyknął Murcheson.

— Niech pan nie uprzedza faktów.

— Sz! Przecież to jasne jak słońce.

Carson, który rozejrzył się po karczewisku, zauważył, że zaszedł jeszcze inny fakt. Mianowicie, że znikli również Malajczycy z partji Armstronga. Po ich obozowisku pozostało tylko dogasające ognisko i jakieś nieokreślone resztki. Monroe, który skończył właśnie toaletę, wyszedł zdetonowanym inspektorowi naprzeciwko.

— Dzień dobry, inspektorze! Już pan gotów do drogi?

— Psia... Ładnie mnie urządzili!

— Czy się co stało?

— Armstrong uciekł — wyjaśnił Carson. — Ulotnili się też jego Malajczycy i nie możemy znaleźć Wah Su. Monroe otworzył szeroko zdumio-

ne oczy, poczem spojrzał na chatę. Carson poszedł za kierunkiem jego wzroku i zagryzł wargi. Dopiero teraz przypomniał sobie o Teresie. Podszedł do chaty i zapukał głośno do drzwi. Nie otrzymał odpowiedzi, porowił stukanie i tym razem bezskutecznie. Powrócił do doktora ze wzburzoną twarzą.

— Uciekła?

— Tak wygląda.

— Co? — zapytał inspektor.

— Czy i panna Dixon zniknęła?

— Nie mogę się do niej dopukać — wykręcił Carson.

— Musimy się upewnić, to bardzo ważne.

Nie tracąc ani sekundy, ruszył biegiem ku chatce, zapukał kilkakrotnie, poczem wszedł do środka. W minutę później ukazał się z powrotem z marszem na czole.

— No?

— Uciekła. To był spisek. Powinienem się być tego spodziewać. Do diabła! Ze też nie wziąłem od pana tego klucza.

— Ależ, inspektorze! — zauważył Monroe. — Uważam, że ten sprytny osobnik, który ukradł klucz Carsonowi i potem odniósł go z powrotem, nie będąc ani widzianym, ani słyszonym, potrafiłby to samo zrobić panu.

Murcheson nie ocenił tej argumentacji tak, jak na to zasługiwała. Nieudana wyprawa z Singapore wydała mu się zbyt gorzką pigułką. Wykrzywił usta.

— Dogonię — rzekł. — Nie mogli ująć daleko. Jeżeli powędrowali w dół rzeki, trudno im będzie ominąć

Batawję. Panie Carson, pożycz mi pan swoją szybką motorówkę?

— Jeżeli pan ją potrafi poprowadzić.

— Dam sobie radę. Jeżeli tu już nie wrócę, zostawię ją u pańskich pracodawców w Batawji. Zaaresztuję całą trójkę?

— Świetnie!

Carson pożyczyl mu łodzi głównie dlatego, że pragnął, aby się jak najprędzej wyniósł. Nie upłynął i kwadrans, a Murcheson gnał już całą siłą motoru w kierunku Batawji.

— Co on sobie wyobraża? — zapytał Monroe.

— Pan Bóg jeden wie! Dokąd się udali — niewiadomo, to tylko pewne, że nie wdół rzeki. Fakt, że znikli i Malajczycy, dowodzi, że połączyli się w jedną partję, a nie było tu nigdzie łodzi dostatecznie obszernej, aby wszyscy w niej się pomieścili. Nie Armstrong uchodził do dżungli.

— Ale dlaczego?

— Dla zrozumiałej przyczyny. Może się w niej skrywać przez całe miesiące. A oprócz tego ma gdzieś kłodo wybrzeża żaglowiec na kotwicy, który na niego czeka. Murcheson nie pomyślał o tej ewentualności.

— A co z Teresą?

— Tego absolutnie nie pojmuję — odpowiedział głucho Carson. Dlaczego jej tak zależy na jego bezpieczeństwie? Dlaczego tak się nim opiekuje?

— Czyżby?

— Więc jak mamy sobie wytłumaczyć jej zniknięcie? Czy przypominał sobie jedną scenę z wczorajszego wieczoru? Rozmawiała z Wah Su...

C. d. n.

## Bogactwo i nędza Chin.

„szukę“. Nie zawsze nędzarze są w stanie oprzeć się ludożerstwu. Ludzie żyją na nieprawdopodobnej, niewiarygodnej czasami stopie życiowej. W Szanghaju, najdroższym mieście Chin, sytmym będzie robotnik, jeżeli zarobi miesięcznie trzy dolary; w głębi kraju utrzymuje się rolny robotnik nieraz przy życiu kosztem pół dolara. A równocześnie wznaga się wśród mas tęsknota do zdobyczy kultury: do taniej lampki Standard oil Company, która dziś wtargnęła już w głębie Chin, do tak miłych papierosów British American Tobacco Company, do japońskich, barwnie drukowanych perkalików, do europejskiej pończochy i kapelusza!

Rodzi się w świecie pokusa pójść ze swymi kapitałami na chiński rynek. Na razie jeszcze stoją na przeszkodzie obustronne wątpliwości; zagranicy: czy dorosły już Chiny do tego, że potrafią spożytkować udzielone im pieniądze i zagwarantować ich zwrot; Chin: czy nie będą musiały zapłacić za to pełnią swęj suwerenności. Gd.

Do tego przyłącza się okrutna przyroda chińska. Na północnym wschodzie panuje pustynia; w niektórych okolicach od czterech lat nie widziano deszczu. W dolinach rzek wieczne powodzie. Raz po raz klęska szarańczy, niszczącej wszystkie plody rolne. Miliony ludzi zmarły w ostatnich latach śmiercią głodową. Tysiące młodych dziewcząt sprzedano w cenie od jednego do piętnastu dolarów za

kupiectwa w sprawie zorganizowania systematycznych badań nad organizacją handlu w Polsce. W konferencji brali udział: p. Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski oraz p. Wiceminister dr. Fr. Doleżał. Referat uzasadniający konieczność zbadania organizacji handlu pod kątem widzenia racjonalizacji tej ważnej dziedziny życia gospodarczego, wypowiedział dyrektor Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Przemówienia treści ogólniejszej wygłosił: p. Bogusław Herse i p. Truskier.

Przewodniczący zebrania, dyrektor Instytutu Badania Konjunktur Gosp. i Cen zapowiedział, że w najbliższym czasie organizacje kupieckie otrzymają do krytycznej oceny projekty kwestionariuszów, jakie mają być rozesłane do przedsiębiorstw handlowych. Ponadto Instytut powoła do życia komisję branżowe, których zadaniem będzie przeprowadzenie z rzeczoznawcami i przedstawicielami kupiectwa ankiety ustnej.

Badania nad organizacją handlu w Polsce. W Instytucie Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen odbyła się konferencja z przedstawicielami

nie pozwanej Eljaszowi Schindlerowi o uznanie i wpis prawa własności. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 17 grudnia 1929 godz. 9 przedpół. w tym Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Rappaporta, adwokata w Stryju kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9855 Sąd okręgowy. Stryj, 12 listopada 1929.

**UPADŁOŚCI.**  
Sa 8/28/23. Dłużnik Salomon Markus, kupiec towarów bławatnych w Tarnopolu. Zastanawiamy potępowanie ugodowe otwarte na wniosek Salomona Markusa, kupca towarów bławatnych w Tarnopolu. 9858 Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1928.

**UZNANIE ZA ZMARŁEGO.**  
T. 125/29. Leon Koriń, syn Bazylego i Marji, urodzony 1881 w Perehińsku, żołnierz austriacki, zaginął od 1914 bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy obrońcy węgla małżeńskiemu adw. Drowi Neumanowi w Stryju lub tutejszemu Sądowi, który po roku od dnia tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 9857 Sąd okręgowy, Wydział IV. Stryj, dnia 22 października 1929.

T. 392/27. Iwan Bojkiw, syn Wasyla i Parazki Sawaryniuk, urodzony 22 stycznia 1885 w Peczenyżynie w 1917 wycemigrował do Rosji i dotąd nie wrócił. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 9677 Sąd okręgowy. Kołomyja, 14 maja 1929.

T. 187/29. Teodor Onyśkiw syn Eljasza i Heleny urodzony 1876 w Chodowicach jako jeniec wojenny austriacki zaginął w Rosji od 1917. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 9721 Sąd okręgowy Wydział IV. Stryj, dnia 26 września 1929.

## Giełdy.

**GIĘŁDA LWOWSKA.**  
Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczone na stronie 1-szej.  
Lwów, dnia 18 listopada 1929.  
Chodorów 164.—

**GIĘŁDA ZBOŻOWA.**  
Lwów, dnia 18 listopada 1929.  
Pszenica znacznie podrożała. Awansowały w cenie żyto, fasola biała i krasa, hreczka, otręby i maki, natomiast ziemniaki, groch, wyka, bobik spadły w cenie.  
Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.  
Loco Podwołowczyka:  
Pszenica kraj. dw. od 39.— do 40.—  
Żyto małop. jednol. od 23.50 do 24.— Pszenica kraj. zbior. od 35.50 do 36.50. Żyto małop. zbior. od 22.50 do 23.50. Ziemniaki przemysłowe od 3.— do 3.50. Fasola biała od 85.— do 100.— Fasola krasa od 57.— do 62.— Groch i 2 Viktorja od 34.— do 39.— Groch polny od 26.50 do 29.50. Bobik od 27.50 do 28.50. Wyka czarna od 28.50 do 29.50. Wyka szara od 25.25 do 26.25. Hreczka od 25.25 do 26.25. Rzepak ozimy od 69.— do 70.— Otręby żytnie od 13.75 do 14.25. Otręby pszenne od 14.75 do 15.25.  
Loco wagon Lwów:  
Pszenica kraj. dw. od 41.50 do 42.50. Pszenica kraj. zbior. od 38.— do 39.— Żyto małop. jednol. od 26.— do 26.50. Żyto małop. zbior. od 25.— do 25.50. Mąka pszenna 65% od 66.— do 67.— Mąka żytnia 70% od 40.— do 43.— Otręby żytnie od 14.25 do 14.75. Otręby pszenne od 15.25 do 15.75.  
Inne kursy niezmienione.

**GIĘŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 18 listopada 1929  
Dolary St. Zjedn. 8:89:50 8:91:50 8:87:50  
Franki francuskie 34:88:50 34:97 35:80  
Belgia 124:7:00 125:01:00 124:39:00  
Holandia 359:71:00 360:61 358:81  
Kopenhaga 238:90:00 239:50:00 238:30:00  
Londyn 43:48:00 43:59:00 43:37:00  
Nowy Jork 8:89:75 8:91:75 8:87:75  
Paryż 35:11:00 35:20:00 35:02:00  
Praga 26:40:25 26:46:50 46:34:00  
Szwajcaria 172:90:00 173:33:00 172:47:00  
Sztokholm 239:70:00 240:30:00 239:10:00  
Wiedeń 125:38:00 125:69:00 125:07:00  
Włochy 46:67:00 46:79:00 46:55:00  
5% pożyczka konwersyjna 47:25  
pożyczka kolejowa konwersyjna 50:50  
pożyczka kolejowa 102:50  
pożyczka dolarowa 80:50  
dolarówka 65:00 65:00 65:00  
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94:00  
8% listy zastawne Banku Rolnego 94:00  
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94:00

**GIĘŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 18 listopada 1929  
Bank Dysk. 127:00 Modrzejów 19:50  
Bank Handl. 120:00 Ostrowiec B. 70:00  
Zw. Sp. Zar. 78:50 Starachowice 22:75  
Bank Polski 170:00 Syndyk. roln. 10:00

Dąbrowa	85:00	Zieleniewski	80:00
Siła i światło	103:00	Zawiercie	10:50
Spieś	115:00	Haberbusch	103:00
Warsz. cuk.	30:00	Borkowski	11:00
Węgiel	75:00	Bank Małop.	27:00
Cegielski	38:00	Siersza d.	29:50
Lilpop Rau	35:25	Rudzki	28:50
Bank Zachod.	70:50	Spirytus	21:00
Firlej	41:00	Wysoka	235:25

**GIĘŁDA KRAKOWSKA.**  
Kraków, 18 listopada 1929  
Bank Przem. 81:00 Siersza d. 74:00  
Bank Polski 168:00 Parowozy 20:00  
Zieleniewski 81:00 Chodorów 162:00  
Piasecki 11:50 Niemojewski 285:00  
Tohan 5:00 Chybie 35:00

**GIĘŁDA WIEDENSKA.**  
Wiedeń, 18 listopada 1929  
Berlin 169:67:00 Czerniowce 38:00  
Budapeszt 124:15:00 Austr. kol. p. 22:01  
Bukareszt 4:13:08 Golezów 254:50  
Kopenhaga 190:05 Cement 93:00  
Londyn 34:61:08 Browary 112:50  
Medjolan 37:14:00 Alpijny 34:10  
N. Jork 70:09:65 Berg u. Hüt. 832:00  
Paryż 27:93:50 Poldi Hütten 179:00  
Praga 21:02:50 Prager Eisen 430:00  
Warszawa 79:82:00 Rima 104:50  
Zurych 137:61:00 Skoda 354:00  
Renta majowa 0:937 Siersza 13:10  
Renta lutowa 0:935 Silesia 13:10  
Dunaj S. Adria 83:85 Zieleniewski 62:40  
Bankverein 21:50 Apollo 113:50  
Bodenkredit 94:00 Fanto 4:40  
Kreditanstalt 52:00 Karpaty 4:32  
Hipoteczny 50:00 Galicja 32:00  
Kompas 13:20 Nafta 28:00  
Länderbank 24:50 Schodnica 10:00  
Unionbank — Rakszawa —  
Kolej póln. 10:11:00 Bank Małop. 0:15

**GIĘŁDA LONDYŃSKA.**  
Londyn, 18 listopada 1929  
N. Jork 4:87:65 Niemcy 20:39:75  
Holandia 12:09:08 Szwajcaria 25:16:08  
Francja 123:86 Praga 164:68:00  
Belgia 34:87:75 Wiedeń 34:70:00  
Włochy 93:17:00 Warszawa 43:49

**GIĘŁDA ZURYCHSKA.**  
Zurych, 18 listopada 1929  
Paryż 20:30:50 Berlin 123:30:00  
Londyn 25:14:75 Wiedeń 72:53:00  
Nowy Jork 5:15:70:00 Praga 15:28:50  
Włochy 26:97:00 Warszawa 57:80:00

**GIĘŁDA PARYSKA.**  
Paryż, 18 listopada 1929  
Londyn 123:86:25 Holandia 10:24:50  
N. Jork 25:40:00 Praga 75:25  
Włochy 132:90 Niemcy 607:25:00  
Szwajcaria 492:25:00 Wiedeń 357:00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny  
Dr. MARCELI SZAROTA.

## Ogłoszenia urzędowe.

**LICYTACJE.**  
E. II. 1451/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Dory Baecker strony egzekwującej odbędzie się dnia 30 grudnia 1929 o godz. 10 przedpół. w biurze Nr. II. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Gmina miasta Lwowa. whl. 265/II, oznaczenie realności: parcela budowlana o pow. 227 m. kw. czyli 63 s. kw. oraz dwie parcele gruntowe o pow. 4313 s. kw. czyli 1198 s. kw., przy ul. Świętokrzyskiej l. 1. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 75.232 zł., najniższa oferta 37.616 zł. Do realności whl. 265 ks. g.: Lwowa należą następujące przynależności: dzierzawa owocowe, oszacowane na 80 zł. Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.  
Sąd grodzki miejski, Oddział II. 9860-3 Lwów, dnia 12 listopada 1929.  
E. 592/29/8. Edykt licytacyjny. Dnia 9 grudnia 1929 o godz. 10 przedpół. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 26 licytacja 3/4 części realności whl. 647 ks. gr. gn. Brody objętej, składającej się z domu murywanego jednopiętrowego na zbiegu ulic Zybińkiewicza i Objazdowej na pbud. 1041/1 i 1041/2 stojącego z dobudowanym od strony ulicy Objazdowej małym domkiem murywanym. Wartość szacunkowa 13.066 zł. 87 gr., najniższa oferta 6533 zł. 44 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9859 Sąd grodzki. Brody, dnia 26 października 1929.  
E. 4051/28/8. Edykt licytacyjny. Na żądanie Stanisława Czaredaricya w Złoczowie odbędzie się dnia 28 listopada 1929 roku o godzinie 11 rano w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 44 w Złoczowie licytacja realności whl. 224 gminy Poczapy, wartości szacunkowej 3750 zł. 9861 Sąd grodzki, Oddział III. Złoczów, dnia 18 listopada 1929.

**ROZMAITE OBWIESZCZENIA.**  
Cg I J 493/29. Edykt. Strona powodowa Mojżesz Feuer wniosła skargę przeciw stro-

T. 203/29. Jan Byblów syn Teodora i Melanji urodzony w Lecówce 1892 żołnierz austriacki zaginął od 1914 bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi który po sześciu miesiącach od dnia tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 9722 Sąd okręgowy Wydział IV. Stryj, dnia 15 października 1929.

T. 80/29. Teodor Leszczuk syn Konstantyna i Justyny urodzony w Żyrawie 1884 żołnierz austriacki miał zginąć 1914 w Karpatach. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 9723 Sąd okręgowy Wydział IV. Stryj, dnia 8 października 1929.

T. 223/29. Kulyk Leon syn Jana i Katarzyny urodzony 1885 w Perehińsku jeniec austriacki zaginął w Rosji od 1914 bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy obrońcy węgla małżeńskiemu adw. Drowi Harasymowi w Stryju lub tutejszemu Sądowi, który po roku od dnia tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 9724 Sąd okręgowy Wydział IV. Stryj, dnia 22 października 1929.

T. 137/28. Michał Nowak syn Józefa urodzony 1901 w Strafkowie żołnierz ukraiński zaginął od 1921. Tus. edykt z dnia 23 maja 1928 ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 36 z 13 lutego 1929 przedłuża się o 6 miesięcy. 9725 Sąd okręgowy Wydział IV. Stryj, 21 października 1929.

T. 95/29. Józef Fedoryk syn Andrzeja i Anny urodzony 1891 roku w Demni powiat Mikołajów żołnierz austriacki zaginął od 1914 bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 9726 Sąd okręgowy Wydział IV. Stryj, dnia 23 października 1929.

T. IV. 35/29/6. Edykt. Szymon Matyasz-kowicz, syn Teodora i Reginy z Grochmalów, urodzony dnia 20 października 1873 w Odrzykoniu, (powiat Krosno) — zaginął bez wieści w lutym 1915 roku w okopach bojowych pod Przemyślem w Lipowicy jako żołnierz 11

komp. 18 austr. p. p. posp. ruszenia. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o przesłanie o nim wiadomości w ciągu sześciu miesięcy. 9734 Sąd okręgowy cyw. Wydział IV. Jasło, dnia 11 października 1929.  
T. 154/29. Fedor Wereszczuk s. Wasyla i Anny z Dmytruków urodzony 24 stycznia 1884 w Słobódce leśnej powiat Kołomyja i tam zamieszkały powołany w roku 1915 do armji austriackiej dotychczas nie wrócił. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 9719 Sąd okręgowy. Kołomyja, dnia 17 lipca 1929.  
T. IV. 37/29. Edykt. Marjanna Hyziak, córka Józefa i Anny z Wojnarskich, urodzona dnia 25 grudnia 1885 roku w Stróżówce (powiat Gorlice) zaginęła bez wieści w Ameryce od 1915 roku. Celem uznania jej za zmarłą, wzywa się o przesłanie wiadomości o niej w ciągu jednego roku. 9718 Sąd okręgowy cyw. Wydział IV. Jasło, dnia 16 października 1929.  
T. 383/29. Iwan Makar urodzony 1891 z Hlebówki, żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Zaliskiego w Hlebówce o zaginionym do 6 miesięcy. 9746 Sąd okręgowy. Stanisławów, 21 sierpnia 1929.  
T. 368/29. Wasyl Tychon urodz. 1885 z Bołochowia, żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej 1916 roku. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Fedia Prystajkę w Bołochowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9747 Sąd okręgowy. Stanisławów, 13 sierpnia 1929.  
T. 262/29. Ilko Kozmyn urodzony 1895 z Osław czarnych, woźnica zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9750 Sąd okręgowy. Stanisławów, 28 sierpnia 1929.  
T. 373/29. Mikołaj Zapotoczny urodzony 1890 z Dzwiniogrodu wyjechałszy 1912 roku do Kanady od r. 1914 zaginął. Celem uznania

go zmarłym,awiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 13 września 1929. 9751

T. 439/29. Dmytro Powch urodzony 1893 z Jabłonki, żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym,awiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Iwasyszyna z Jabłonki o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 23 września 1929. 9752

T. 126/29. Nicefor Wasyliw urodzony 1884 z Sliwki, żołnierz poległ pod Bochnią 1915 roku. Celem udowodnienia jego śmierci i rozwiązania małżeństwa z Justyną Fedorniak,awiadomić Sąd lub obrońcę wężła małżeńskiego dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 maja 1929. 9753

T. 363/29. Marjan Kuffner urodzony 1893 z Żurak, żołnierz poległ 1917 roku pod Brzeżanami. Celem udowodnienia jego śmierci,awiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 21 września 1929. 9754

T. 305/29. Dmytro Tkacz urodzony 1892 z Krasnej, żołnierz zginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym,awiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 21 września 1929. 9755

T. 113/26. Piotr Wasylkowski urodzony 1872 z Krechowic, żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym,awiadomić Sąd albo kuratora Iwana Chidkę w Krechowcach o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 24 marca 1926. 9757

T. 217/29/5. Dymitr Kernycznij, urodzony 21 listopada 1887 w Czernichowcach, pow. Zbaraż, ostatnio zamieszkały w Tarnopolu, w lecie 1917 wydalil się z Tarnopola i wszelki ślad po nim zaginął. Na prośbę żony jego Antoniny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwo-

kata Dra Kałyna w Tarnopolu o zaginionym. 9790

Sąd okręgowy, Wydział V.

Tarnopol, dnia 25 października 1929.

T. 198/29/5. Dmytro Rudiuk ur. 1 listopada 1891 w Bucykach powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego zginął. Na prośbę ojca Jana wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. 9789

Sąd okręgowy, Wydział V.

Tarnopol, dnia 25 września 1929.

T. 195/29/3. Mikołaj Sławuta ur. 18 grudnia 1873 w Stryjówce powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego zginął w niewoli rosyjskiej. Na prośbę żony Aleksandry wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Abenda w Tarnopolu o zaginionym. 9788

Sąd okręgowy, Wydział V.

Tarnopol, dnia 24 września 1929.

T. 193/29/3. Andrzej Czupryń ur. 28 grudnia 1883 w Stryjówce powiat Zbaraż powołany został w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego zginął w niewoli rosyjskiej. Na prośbę żony Magdaleny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. 9787

Sąd okręgowy, Wydział V.

Tarnopol, dnia 24 września 1929.

T. 182/29. Maksym Wiszeńczuk vel. Osińczuk ur. 28 sierpnia 1873 w Hołoszycach p. Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego wzięty jako chory do szpitala koło Rzeszowa zginął. Na prośbę żony Marji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Horowitza w Tarnopolu o zaginionym. 9786

Sąd okręgowy, Wydział V.

Tarnopol, dnia 24 września 1929.

T. 163/29/3. Franciszek Sobczak ur. 10 lutego 1892 w Elconorówce p. Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska

austriackiego zginął na wojnie. Na prośbę wujka Józefa Kołomyjca wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. 9785

Sąd okręgowy, Wydział V.

Tarnopol, dnia 16 września 1929.

#### ZMIANA NAZWISK.

##### OGŁOSZENIE.

Antoni Hummer, syn Franciszka i Amalii, ur. 12 października 1862 w Bohorodczanach oraz Franciszek Hummer, syn Antoniego i Marji urodz. w Tyflisie 19 lutego 1903 r. obaj zamieszkali w Pustelniku gm. Marki, wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Hummer“ na nazwisko „Hanier“. Urząd Wojewódzki Warszawski podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83 p. 478) oraz rozporządzenia Min. Spra. Wewn. z 11 października 1928 r. (Dz. U. Nr. 93 p. 828), wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego sprzeciw, w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 9853

A. Marczewski

Naczelnik Wydziału.

Urząd Wojewódzki Stanisławowski.

Nr. AD. 4514/Ro/29.

##### OGŁOSZENIE.

Moses Leib 2 im. Rothkirch, urodzony w r. 1887 w Krechowie powiatu żydaczowskiego, syn Estery Rothkirch, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Rothkirch na nazwisko Fromm.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia w „Monitorze polskim“, które równocześnie zarządzam. 9852

Stanisławów, dnia 6 listopada 1929.

Za Wojewodę Stanisławowskiego

Naczelnik Wydziału Administracyjnego:

(—) Neuman.

BIURO TEUMACZEŃ WE LWOWIE,  
plac Akademicki 1.

wykonuje we wszystkich językach tłumaczenia dokumentów i aktów prawnych, świadectw szkolnych, korespondencji handlowej, rozpraw naukowych i technicznych, artykułów dziennikarskich, broszur i t. p.

Przyjmuje do przepisywania na maszynie w języku polskim i obcych. 9624-10

BRON, przybory myśliwskie i amunicję, poleca najtaniej Bolesław Jankowski, Lwów, Czarnieckiego 2. 9331-10

## WYTŁACZAM DESENIE

na płaszcach pluszowych, — czyszczę, czernię, — odświeżam, — przerabiam.  
**M. WOLAŃSKA**  
LWÓW SOBIESKIEGO 12. TEL. 17-04.

ZAWIADAMIAM, że weksle, wystawione przezemnie na zlecenie p. Henryka Korna, Warszawa, Pawia 54, płatne dnia 15/XI, 30/XI, i 15/XII 1929, wszystkie po zł. 200 — unieważniam, z powodu niedostarczenia mi towaru przez p. Henryka Korna, a które tenże bezprawnie puścił w obieg, za co wdroyłem przeciwko niemu kroki sądowe. — Boruch Katke, Lwów, Pasaż Mikołascha, właściciel „Czaru Elegancji“. 9854

#### ZGUBIONE DOKUMENTA.

IRENA GRUCÓWNA słuch. II. r. filozofji U.

J. K. we Lwowie unieważnia zagubiony swój dowód osobisty. 9850

#### SKRADZONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM skradzione weksle, stanowiące moją własność z podpisem Senka Moty w języku ukraińskim, z których jeden na 1000 zł., dwa po 200 zł. i jeden na 300 zł. opiewające. — Rozalja z Motów Zigler. — Komarno, dnia 18 listopada 1929. 9863

## RADA ZAWIADOWCZA LWOWSKIEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO BROWARÓW

zawiadamia, że dnia 14 grudnia 1929 r. o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się w sali posiedzeń Towarzystwa przy ul. Kleparowskiej l. 18. we Lwowie

### XXX-te ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Przedłożenie zamknięcia rachunków za rok 1928/29 i wysłuchanie sprawozdania rewidentów.
2. Uchwała co do rozdziału czystego zysku.
3. Wybór członków Rady w miejsce ustępujących oraz zatwierdzenie nowo kooptowanego członka Rady.
4. Wybór dwóch rewidentów i jednego zastępcy na rok administracyjny 1929/30.

WPanowie Akcjonariusze chcący brać udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcje wraz z bież. kuponami w myśl §§ 26-28 naszych statutów złożyć najpóźniej do 10 grudnia 1929 r. włącznie, w Banku Dyskontowym Warszawskim lub tegoż oddziale we Lwowie, lub też w Oesterreichische Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe, Wiedeń, za potwierdzeniem, gdzie otrzymają Karty legitymacyjne do udziału w Walnem Zgromadzeniu, opiewające na ich nazwisko. Akcje zdeponowane mogą być podjęte po Walnem Zgromadzeniu, za zwrotem potwierdzenia w tej instytucji, gdzie zostały złożone.

## ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

### TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE

## ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

### AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się dnia 20 grudnia 1929 r. o godz. 5-tej popołudniu w lokalu Banku przy ul. 3-go Maja l. 5. we Lwowie z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1928.
2. Sprawozdanie Rady Zawadowczej wraz z opinią Komisji Rewizyjnej o zamknięciu rachunków za 18-ty rok administracyjny.
3. Wybór członków Rady Zawadowczej.
4. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
5. Wnioski.

§ 57. Na Walnem Zgromadzeniu mają prawo głosu akcjonariusze, którzy przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcje wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w Kasie Banku. Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§ 59. i 60. Akcjonariusz ma za każdych 5 złożonych akcji po 100 zł. prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Prawo głosowania może być wykonane albo osobiście lub przez pełnomocnictwo pisemne. Pełnomocnikiem może być tylko akcjonariusz uprawniony do głosowania. Za osoby niewłasnowolne i osoby prawne głosują ich ustawowi względnie statutowi zastępcy bez osobnego pełnomocnictwa i choćby sami nie byli akcjonariuszami.

We Lwowie, dnia 16. listopada 1929 r.

**RADA ZAWIADOWCZA.**

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanym nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

«Drukarnia Polska», Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Nadruk w drukarni «Drukarnia Polska».